

Bunt chłopów z Czarnowca? A może Ławski (Grabowski) okradał księdza?

Category: Historia,histeryczne,NEWS
written by Marek | 16 września 2026



Dziś nadszedł czas na próbę przetłumaczenia archiwalnych dokumentów z XVI wieku.

Z dostępnych źródeł można wrócić głęboko do przeszłości Czarnowca. Można dzięki nim poznać kolejne, nieodkryte dotychczas historyczne karty naszej wsi.

Spróbujmy zatem przenieść się ponad 500 lat wstecz. Dostępne dokumenty są mniej lub bardziej zrozumiałe, bo często z bardzo krótkich wpisów kościelnych archiwistów trudno jest wyciągnąć głębszy sens zapisków. Trudne są często tłumaczenia przekręcanych nazw miejscowości oraz osób. To, że w kilku przypadkach tłumaczenie może być wyłącznie naszą interpretacją, nie zmienia faktu, że nawet ponad 500 lat temu nasi przodkowie również korzystali z sądów (wtedy kościelnych), a poddani potrafili się też „postawić” oraz robić szwindle.

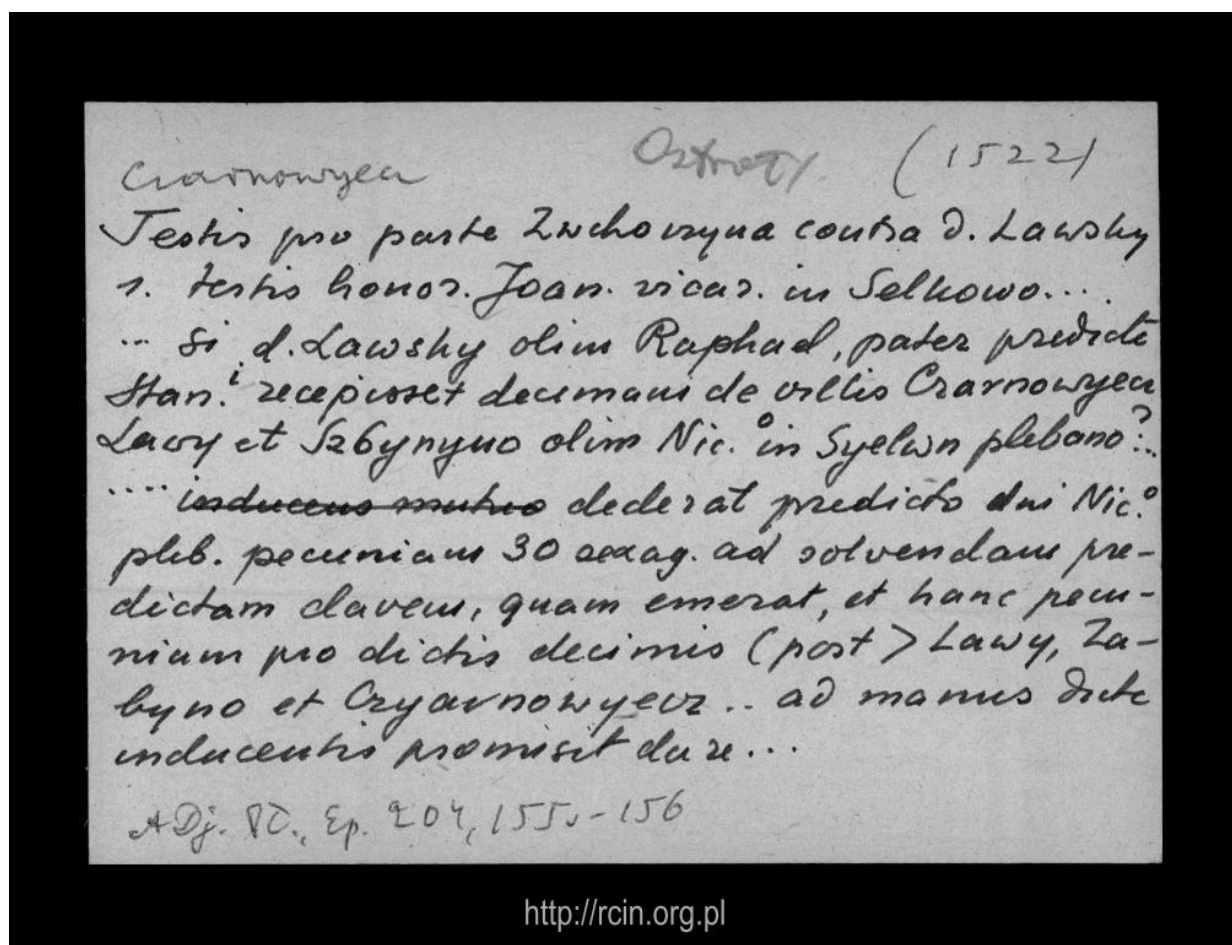
Historia Mazowsza w 1522 roku - w pigułce.

W 1522 roku na Mazowszu nie rządził bezpośrednio żaden król, ponieważ region ten stanowił jeszcze niezależne Księstwo Mazowieckie, w którym władzę sprawowali lokalni książęta z dynastii Piastów. W tym okresie suwerennymi współwładcami dzielnicy byli bracia: Stanisław oraz Janusz III. Warto jednak uzupełnić, że Księstwo Mazowieckie było lennem Korony Królestwa Polskiego, formalnym królem-zwierzchnikiem (seniorem) dla mazowieckich książąt był urzędujący wówczas król Polski Zygmunt I Stary. Do marca 1522 roku faktyczną, silną władzę jako regentka sprawowała matka Stanisława i Janusza, księżna Anna Radziwiłłówna, po której śmierci młodzi bracia w pełni przejęli samodzielne kierowanie księstwem. Niedługo później, po bezpotomnej śmierci obu braci (Stanisława w 1524 r. i Janusza III w 1526 r.), linia Piastów mazowieckich wygasła, a król Zygmunt Stary dokonał formalnego przyłączenia Mazowsza bezpośrednio do Królestwa Polskiego.



Ostatni książęta mazowieccy (od lewej): Janusz, Stanisław i Anna Radziwiłłówna. Fot: Muzeum Historii Polski

1522 rok - Czarnowiec pod wpływami Sielunia



Czarnowycz / Ostroleka (1522).

Teolis pro parte Zwchorzyna coursa de. Lawsky 1. testis honor. Joan. vicar. in Selkowo.... si d. Lawsky olim Raphad, pater predictae Stan! recepiisset decimans de villis Czarnowycz Ławy et Sabynyno olim Nic. in Syelwn plebano? induceus mutuo dederat predicts dui Nic. pleb. pecuniaus 30. sexag. as solvendaus pre- dictam daveus, quam emerat, et hanc pec- niam pro dictis decimis (post) Ławy, Za- by no et Czyarnow yeur.. ad manus diete inducentis promisit du re....

ADJ. Pł., Ep. 204, 1550-156

Tłum.

Czarnowiec / Ostrołęka (1522).

W sprawie dziesięcin z części wsi Zwchorzyn. Czcigodny Jan, wikariusz w Szelkowie, zeznał, że pan Ławski, a konkretnie Rafał, ojciec wspomnianego Stanisława pobierał dziesięciny ze wsi Czarnowiec, Ławy i Zbynino

(Dzbenin); (które wcześniej należały do Mikołaja, proboszcza w Szelkowie), oraz że on [Rafał] pożyczył wspomnianemu proboszczowi Mikołajowi sumę 30 kop groszy na opłacenie nabytego prawa do pobierania dziesięciny i zobowiązał się przekazać te pieniądze w zamian za wspomniane dziesięciny z Ław, Zbynina (Dzbenina) i Czarnowca owemu wierzycielowi.
ADJ. Pł., Ep. 204, 1550-156.

Jak język archiwistów przetłumaczyć i przenieść tę sytuację do teraźniejszości?

W imieniu [strony], przeciwko panu Ławskiemu – świadek pierwszy, czcigodny Jan, wikariusz w Szelkowie zeznawał w kwestii, czy pan Ławski (Rafał, ojciec wspomnianego Stanisława?) pobierał dziesięciny ze wsi Czarnowiec, Ławy i Dzbenin należące wcześniej do Mikołaja, proboszcza w Sieluniu.

Osoba powołująca świadka pożyczyła wspomnianemu panu Mikołajowi (proboszczowi) sumę 30 kop groszy na opłacenie wspomnianego prawa do dziesięciny, które ten nabył; a Ławski zobowiązał się przekazać wspomnianej osobie powołującej świadka pieniądze uzyskane z rzeczonych dziesięcin ze wsi: Ławy, Dzbenin i Czarnowiec.

Jest to dokument o wsi **Czarnowiec** w gminie Rzekuń. Przekładając ten tekst z urzędowego, XVI-wiecznego języka sądowo-kościelnego na współczesny, potoczny język, cała sprawa wyglądała jak klasyczny spór o spłatę długu zabezpieczonego na dochodach ze wsi.

Oto jak można tę historię opowiedzieć „po naszemu”, kto jest kim w tej sprawie.

Wierzyciel – osoba powołująca świadka. Tajemniczy inwestor, który wyłożył pieniądze. Ksiądz Mikołaj – proboszcz z Sielunia to człowiek, który kupił prawo do zbierania podatków (dziesięcin), ale nie miał na to własnej gotówki i musiał pożyczyć pieniądze od Wierzyiciela. Pan Ławski biznesowy partner lub gwarant umowy, który faktycznie zarządzał tymi wsiami i fizycznie zbierał z nich plony/pieniądze. Syn pana Ławskiego, który po latach

„odziedziczył” ten spór sądowy. Ksiądz Jan – wikariusz z Szelkowa jest świadkiem w sądzie, który po latach opowiada, jak to wszystko naprawdę wyglądało.

O co mogło pójść w tym sporze?

Dawno, dawno temu, przed 1522 rokiem proboszcz z Sielunia, ksiądz Mikołaj, postanowił kupić prawo do pobierania dziesięciny, czyli ówczesnego podatku w naturze lub gotówce, z trzech wsi: Czarnowca (wtedy Czarnowieja/Czarnowycz), Ław i Dzbenina (wtedy Zbynino). Był to świetny interes, ale ksiądz nie miał grosza przy duszy. Poszedł więc do bogatego znajomego (wspomnianego Wierzyciela) i pożyczył od niego ogromną jak na tamte czasy sumę – 30 kop groszy (dla wyobrażenia – za jedną kopę, czyli 60 groszy, można było wtedy kupić parę dobrych koni lub kilka krów). W interesie pojawił się też pan Ławski (właściciel Ław, Czarnowca, Dzbenina), który zarządzał tymi terenami. Umowa była prosta – Ławski miał osobiście ściągać dziesięcinę z Czarnowca, Ław oraz Dzbenina i zamiast oddawać ją proboszczowi, miał przekazywać te zyski bezpośrednio Wierzycielowi, aż do momentu, gdy dług (te 30 kop) zostanie w pełni spłacony. Była to forma zabezpieczenia pożyczki – coś jak dzisiejsze przepisanie dochodów z najmu mieszkania na bank. Gdzie pojawił się problem? Z dokumentu wynika, że minęły lata, a Wierzyciel prawdopodobnie nie zobaczył swoich pieniędzy. Pan Ławski starszy zmarł, a sprawę przejął jego syn, Stanisław. Wierzyciel poszedł więc do sądu i wezwał na świadka księdza Jana z Szelkowa. Ksiądz Jan stanął przed sądem i potwierdził: „Tak, pamiętam tę sprawę. Stary Ławski rzeczywiście brał te dziesięciny z Czarnowca i innych wsi, które należały do proboszcza Mikołaja z Sielunia. I tak Ławski osobiście zobowiązał się oddać te pieniądze człowiekowi, który tę całą inwestycję skredytował”.

A co zapisano w archiwach, w 1506 roku?

638 Ostrol / Czarnovyecz (1506)

In cause Nicolai curati in Syelun cum methoni- bus de Lawy, Czarnovyees, biriro decretum fuit probareolucionem eorum doctorum pro quibus impetuntur per dictum plebanum

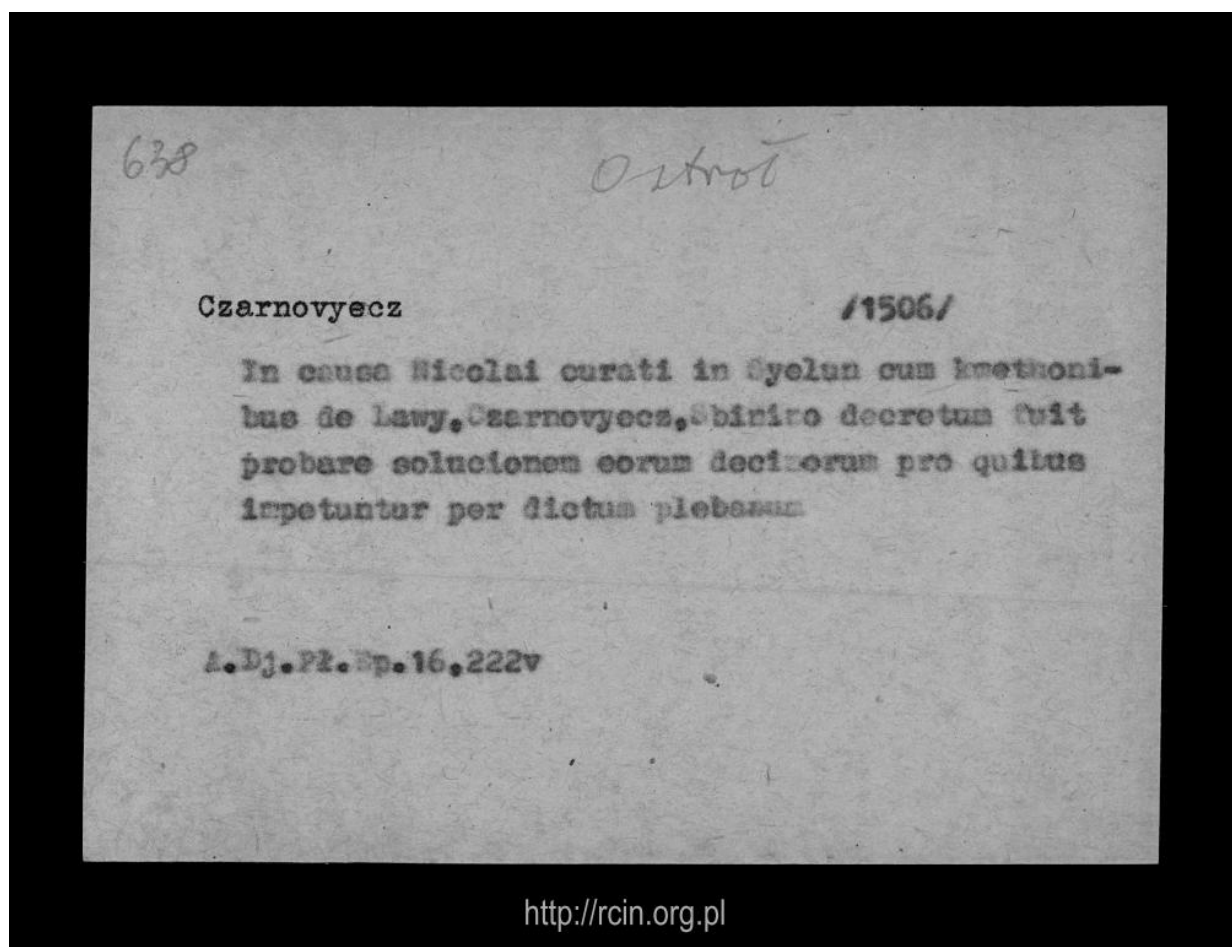
A.DJ.Pł.p.16, 222v

Tłum.

638 Ostrołęka / Czarnowiec (1506)

W sprawie Mikołaja, proboszcza z Sielunia, przeciwko mieszkańcom Ław i Czarnowca wydano zarządzenie nakazujące przedstawienie dowodu uiszczenia opłat, których zwrotu domaga się od nich wspomniany proboszcz.

A.DJ.Pł.p.16, 222v



Z tego właśnie dokumentu – wcześniejszego, bo z roku 1506 widać, że Mikołaj upominał się o pieniądze od mieszkańców Czarnowca i Ław.

Jak to powiązać z dokumentem z 1522 roku?

Ten dokument z 1506 roku to absolutny hit i „brakujące ogniwo”, które idealnie tłumaczy, dlaczego w 1522 roku sprawa wylądowała w sądzie i skąd w ogóle wziął się ten gigantyczny dług z lat 1506-1522. Gdy zestawimy zapisy z obu tych dokumentów, układa nam się z tego fascynujący, 16-letni kryminał finansowy na linii Książdz – Mieszkańcy Czarnowca, Ław [i może Dzbenina] – lokalny potentat (Ławski) i tajemniczy inwestor.

Oto jak można połączyć te kropki „na nasze”.

Rok 1506: Bunt chłopów i kmieci w Czarnowcu Ksiądz Mikołaj, proboszcz z Sielunia, ma pełne prawo do zbierania podatków (dziesięcin) z Czarnowca i Ław [prawdopodobnie i Dzbenina]. Problem w tym, że mieszkańcy Czarnowca i Ław po prostu przestali mu płacić. Ksiądz idzie więc do sądu biskupiego w Płocku (stąd sygnatura A.DJ.Pł. – Archiwum Diecezjalne w Płocku). Sąd wydaje oficjalny nakaz: „Mieszkańcy, albo natychmiast pokażecie kwity, że zapłaciliście proboszczowi, albo macie mu oddać zaległą kasę!”

Co mogło dziać się pomiędzy 1506 a 1522 rokiem?

Procesy z całymi wsiami były drogie, ciągnęły się latami, a ściąganie długów od kilkudziesięciu upartych gospodarzy graniczyło z cudem. Ksiądz Mikołaj prawdopodobnie miał już dość użerania się z mieszkańcami Czarnowca i potrzebował gotówki „na już”. Wtedy w grę wchodzi pan Ławski (szlachcic z sąsiedztwa) oraz wierzyciel (inwestor). Panowie musieli zawrzeć układ, który w biznesie nazywa się faktoringiem lub cesją wierzytelności. Ksiądz Mikołaj „sprzedał” lub zastawił swoje prawo do dziesięcin z Czarnowca i Ław panu Ławskiemu. Żeby transakcja doszła do skutku, wierzyciel pożyczył księdzu 30 kop groszy na sfinansowanie tego biznesu. Pan Ławski wziął na siebie ryzyko i „czarną robotę” – jako lokalny pan i sąsiad miał znacznie lepsze narzędzia (w tym siłowe), żeby zmusić mieszkańców Czarnowca do zapłaty zaległych podatków. Ławski miał te ściągnięte od mieszkańców pieniądze przekazywać bezpośrednio wierzycielowi, żeby spłacić dług księdza.

Wielki finał w 1522 roku i oszustwo.

Pan Ławski okazał się sprytniejszy, niż wszyscy myśleli. Wykorzystał swoją pozycję, wszedł do Czarnowca i Ław, i skutecznie ściągnął od mieszkańców wszystkie zaległe pieniądze (dziesięciny), o które ksiądz Mikołaj walczył od 1506 roku. Jednak, zamiast oddać te pieniądze wierzycielowi, który wyłożył 30 kop groszy, Ławski schował całą gotówkę do własnej kieszeni. Dlatego w 1522 roku wierzyciel wściekły idzie do sądu, a wezwany świadek potwierdza – „Widziałem na własne oczy, że stary Ławski brał te dziesięciny z Czarnowca, które należały się proboszczowi, a grosza z tego nie oddał człowiekowi, który dał na to pieniądze.”



30 kop groszy (takich jak na zdjęciu) byli winni księdzu chłopi z Czarnowca, Ław i prawdopodobnie Dzbenina.

Podsumowanie afery 1506-1522.

Proboszcz Mikołaj procesuje się z mieszkańcami Czarnowca i Ław, bo ci nie chcą mu płacić dziesięciny. Ok. 1510-1515 roku, proboszcz ma dość walki, bierze 30 kop groszy pożyczki od inwestora, a ściąganie długów z Czarnowca zleca sąsiadowi – panu Ławskiemu. Pan Ławski zebrał podatki z Czarnowca, ale oszukał inwestora i przywłaszczył pieniądze.

Sprawa znowu trafia do sądu, a my dzięki zachowaniu takich dokumentów mamy genialny dowód na to, jak wyglądało życie w Czarnowcu 520 lat temu.

Dlaczego proboszcz z Sielunia pobierał „podatki” z Czarnowca w XVI wieku?

Sama **Parafia pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Sieluniu** została erygowana w XIII wieku. Dokument erekcyjny parafii był odnowiony w 1387 roku przez biskupa płockiego Ścibora. Jak dobrze pamiętamy, Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Rzekuniu została erygowana (dopiero) w 1413 r. przez biskupa płockiego Jakuba z Kurdwanowa, a więc dokładnie 26 lat później (po odnowieniu aktu sieluńskiego). Gdy jednak cofniemy się do wieku XIII, to Parafia Sieluńska powstała ponad 200 lat wcześniej niż Rzekuńska.

Czarnowiec leżał w strefie granicznej wielkich dóbr szlacheckich i

kościelnych. Jak podają źródła historyczne (m.in. monografie regionalne, np. Jerzego Kijowskiego), w 1474 roku książę mazowiecki Kazimierz III (który był jednocześnie biskupem płockim) regulował sprawy podatkowe i sądownicze z ówczesnymi właścicielami Czarnowca (m.in. Pawłem Grabowskim). W tamtych czasach powszechną praktyką było, że władca lub fundator przeznaczał dziesięcinę z danej wsi na utrzymanie konkretnego ołtarza, prepozytury lub seminarium – w tym przypadku na bogate i prestiżowe beneficjum sieluńskie. W rezultacie dochodziło do częstych w średniowieczu paradoksów: chłop z Czarnowca chrzczył dzieci, spowiadał się i brał ślub **w pobliskim Rzekuniu**, ale w czasie żniw co dziesiąty snop zboża (lub jego równowartość w gotówce) musiał oddać na podwoły i przetransportować do spichlerza prepozyta[1] w Sieluniu.

[1] – W XVI wieku **prepozyt** (z łac. *praepositus* – przełożony) był wysokiej rangi duchownym katolickim pełniącym funkcję zarządcy lub przewodniczącego w strukturach kościelnych i zakonnych. W ówczesnej polszczyźnie słowo to stosowano również zamiennie z określeniem proboszcz.



Atlas historyczny Polski – Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Mapy szczegółowe XVI wieku /wycinek/ Fot: rcin.org.pl

Wyjaśnienie tego, dlaczego proboszcz z Sielunia (oddalonego od Czarnowca o ponad 30 kilometrów) „zarządzał” finansami wsi, kryje się w specyfice prawa kościelnego, podatkowego i własnościowego XVI-wiecznej Polski.

Kluczowe jest tutaj rozróżnienie – proboszcz Mikołaj nie zarządzał wtedy Czarnowcem w sensie administracyjnym – on zarządzał prawem do pobierania podatków (dziesięcin) z tej wsi. Stało się tak z kilku powodów.

Dziesięcina jako prawo majątkowe. W XVI wieku dziesięcina nie była dobrowolną ofiarą na tacę, lecz przymusowym podatkiem na rzecz Kościoła, stanowiącym dziesiątą część zbiorów z pól. Co niezwykle ważne, prawa do zbierania dziesięcin z konkretnych wsi były traktowane jak prywatne aktywa (papiery wartościowe). Można je było nadawać, kupować, sprzedawać, a nawet zastawiać pod pożyczki. Z dokumentu z 1522 roku wprost wynika, że proboszcz Mikołaj nabył (kupił) to prawo. Wyłożył pieniądze (a dokładnie pożyczył od inwestora 30 kop groszy), aby stać się oficjalnym właścicielem prawa do zysków z Czarnowca, Ław i Dzbenina.

Choć parafia Rzekuń powstała już w 1413 roku i Czarnowiec znalazł się w jej granicach geograficznych, nie oznaczało to automatycznie, że lokalny pleban z Rzekunia zbierał stamtąd wszystkie podatki. Parafia Sieluń była jedną z najstarszych i najbardziej wpływowych w regionie. Sieluń stanowił centrum potężnych dóbr kapituły katedralnej. Bardzo często bogate, stare parafie lub ich zarządcy posiadali historyczne, nadane jeszcze przez książąt mazowieckich prawa do pobierania dziesięcin z miejscowości leżących daleko poza ich własnymi granicami parafialnymi.

Czarnowiec jako wieś szlachecka, a nie kościelna w tamtym okresie był własnością prywatną (szlachecką) – należał m.in. do rodu Strzegocińskich (właścicieli Ław i Rzekunia), a później Grabowskich [Ławskiego]. Właściciel ziemski zarządzał ziemią i ludźmi, ale miał prawny obowiązek dopuścić poborcę podatkowego (w tym przypadku proboszcza Mikołaja z Sielunia) do zebrania należnej części plonów.

Projekt inwestycyjny w Czarnowcu, prepozyta z Sielunia.

W XVI wieku Czarnowiec był dla proboszcza z Sielunia „projektem inwestycyjnym”. Ksiądz Mikołaj kupił udziały w zyskach z tej wsi. Gdy chłopci

z Czarnowca i Ław zorientowali się, że ich pieniądze mają trafiać do odległego Sielunia, w 1506 roku zbuntowali się i przestali płacić. To zmusiło proboszcza do wejścia na drogę sądową, a w konsekwencji - do odsprzedania tego długu lokalnemu szlachcicowi, panu Ławskiemu [Grabowskiemu?].

W archiwach płockich są jeszcze inne, ale mniej zrozumiałe i czytelne dokumenty z tego okresu.

plik 1503 r.

Pow. Ostroleka/ Rzekun (1503)

Czyarnowyecz (Czarnowiec)

Stan. olim Raphoulis (Lawski) de Strzegoczino, bona: Strzegaczino, Sulikowo, Cossyorowo, Grabows, Sbinino, Cz. et alio_

Może Ostrołęka / Kleczkowo lub Rzekuń

Zahr. vein. wieer. vel. 15, 582

Tłum.

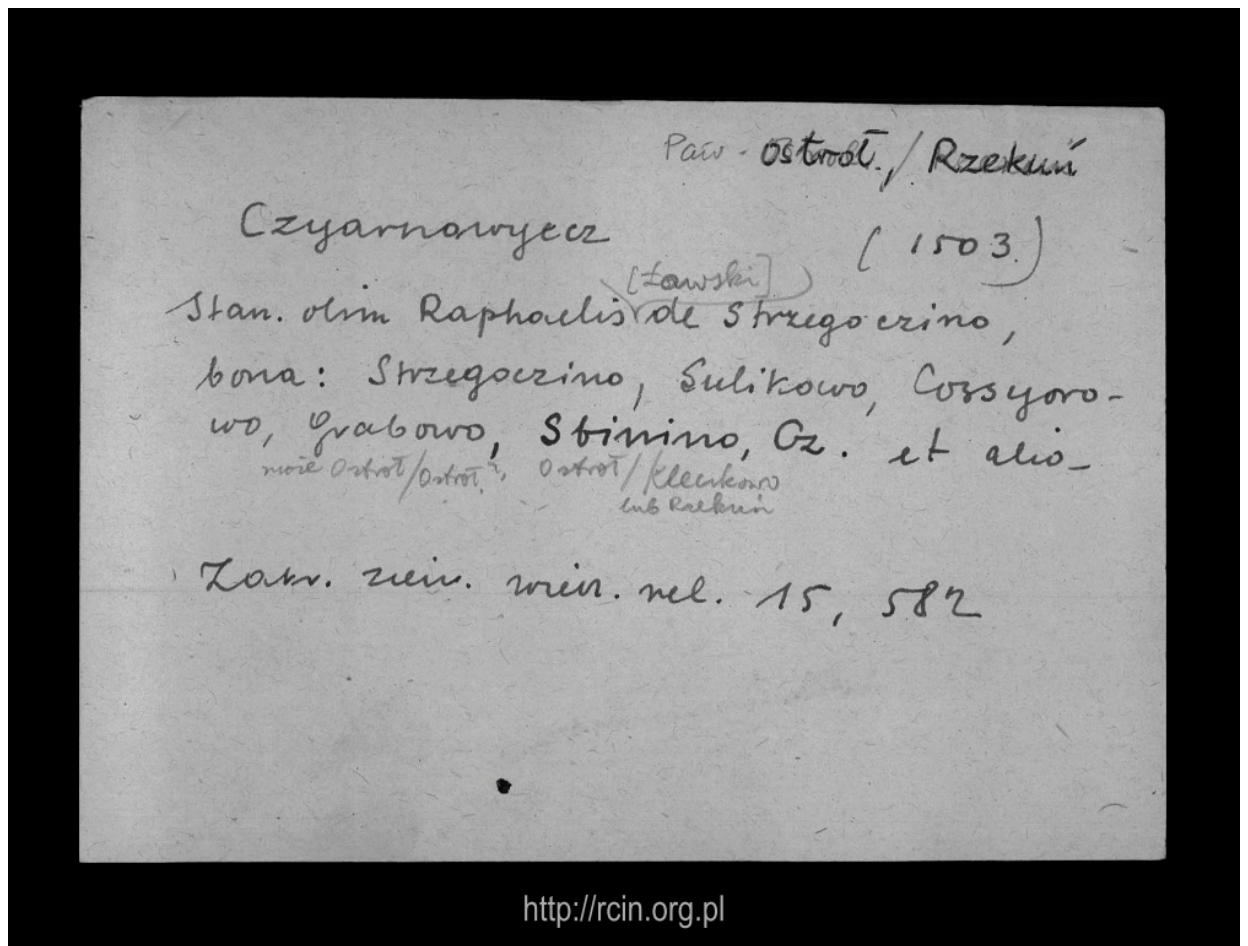
pow. Ostrołęka/ Rzekuń (1503)

Czarnowiec

Stana. niegdyś Raphoulis (Ławski) ze Strzegoczina, towary: Strzegaczino, Sulikowo, Goworowo, Grabowo, Dzbenino (Dzbenin), Czarnowycz (Czarnowiec) i jeszcze jeden_

Może Ostrołęka / Kleczkowo lub Rzekuń

Zahr. żyła wierna. lub 15 582



602 Ostroleka

Czynowecz (1504)

Paulus in Szylwn plebars accusavit contumaciam Losz de Sbylyno, Mathie Johannis Golanka, Suuidro, Martini, Cristini, baurencii Pasternak, Barthek de Czyarnowecz, Alberti, Andree, Stanislai, Petri Gosdo de Lawy in causa pro rapte decime

A.D.Pł.Ep.16.205

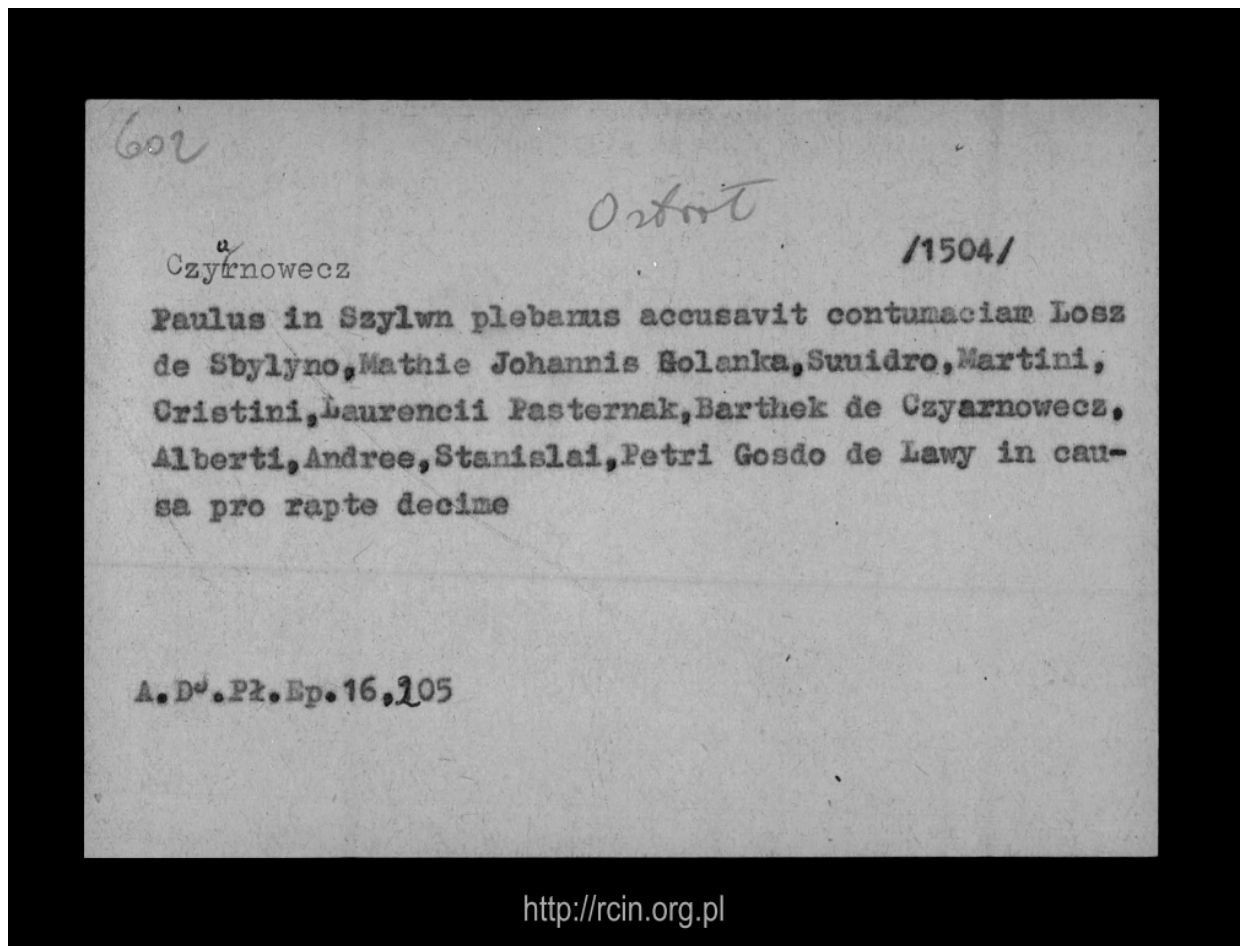
Tłum.

602 Ostrolęka

Czarnowiec (1504)

Paweł w szylwńskim plebarze? oskarżył o bezczelność Loszę z Sbylyno (z Dzbenina), Mathiasa Johannisa Golanki, Suuidro, Martiniego, Cristiniego, Baurenciusa Pasternaka, Bartłomieja z Czyarnowecza (z Czarnowca), Albertiego, Andree, Stanislai, Petri Gosdo de Ławy w sprawie o kradzież dziesięciny.

A.D.Pł.Ep.16.205



Ostroleka / Rzekun (1506)

Dziarnowycz

Aul de Dz. Testis in cauza décime.

inter haethones [de slang (206)] et plebonum in Sayelyon

X) Smiarowo Zarnowiec, lub Wysniewo Dziarnowo ray/Gendin

= Czarnowlec

A Dj. Pł. Ep. 149, 79

Tłum.

Ostrołęka / Rzekuń (1506)

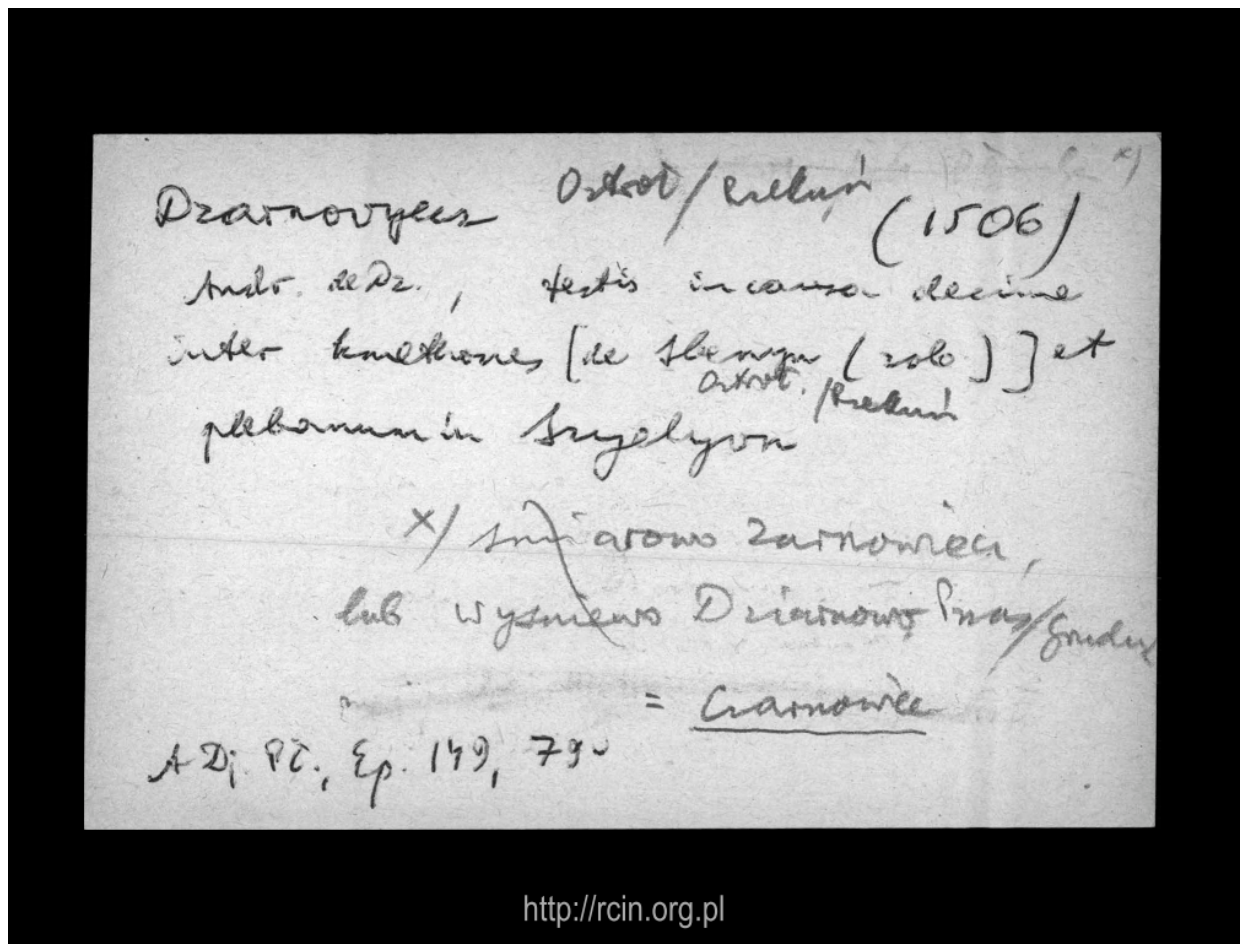
Czarnowiec

Aul de Dz. Świadek w dziesiątej sprawie pomiędzy Haethonami [de slang (206)] a zwykłymi ludźmi w Sayelyon

X) Śmiarowo Żarnowiec, lub Wyśniewo Dziarnowo ray/Gendin

= Czarnowiec

DJ. Pł. Odc. 149, 79



Ciarnovica / Ostroleka (1527)

Jester.. honds. Nic. de Rzekunye plebani occasione decime manipularis in Danyschews ad mensam apalem pertinentis. -

2 tertio lab. Andr. vilicus de villa C. Domini Lawski..

ADJ. Pł., Ep. 204, 335-336

Tłum.

Czarnowiec / Ostrołęka (1527)

W sprawie Mikołaja z Rzekunia, proboszcza, dotyczącej dziesięciny snopowej w Daniszewie, należącej do stołu biskupiego. Andrzej, sołtys wsi Czarnowca, należącej do pana Ławskiego.

ADJ. Pł., Ep. 204, 335-336

Ciarnowica Ostroń (1527)
Testes.. honor. Nic. de Pzekonye plebani occasione
decime manipularis in Danyscheno ad mensam
episcopalem pertinentis. - -
- 2 Testis lab. Andr. vilicus de villa C. Domini
Lauski - - -

Adf. PT, Ep. 204, 335v - 336

<http://rcin.org.pl>

**Wartość tych dokumentów jest dziś
bezcenna.**



*Czy tak mógł wyglądać prepozyt Mikołaj z Sielunia?
Jego wizerunek wygenerowany przez chatgpt.*

Co takie szesnastowieczne dokumenty wnoszą do historii Czarnowca?

Dla dzisiejszego Czarnowca są to fantastyczne dokumenty!

Dowodzą one, że już na początku XVI wieku wieś Czarnowiec (wówczas Czarnowieja/Czarnowycz/Czarnowyecz) istniała, była zagospodarowana i na tyle bogata, że opłacało się toczyć procesy o podatki z jej pól. Czarnowiec był wymieniany jednym tchem z sąsiednimi Ławami i Dzbeninem (Zbynino)

co pokazuje, że te trzy miejscowości od ponad 500 lat idą w historii ramie w ramie.

Źródła:

- rcin.org.pl - skany dokumentów XVI-wiecznych
- Muzeum Historii Polski (zdjęcie), dostęp 15.09.2026 r.
- Warszawskie Centrum Numizmatyczne Marek Kondrat (zdjęcie), dostęp 15.09.2026 r.

Marek Karczewski, 16 września 2026 r.

[ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA](#)

[Kalendarium](#)

Jak car Aleksander uwłaszczył czarnowieckich chłopów

Category: historyczne,NEWS

written by Marek | 16 września 2026



Jak car Aleksander uwłaszczył czarnowieckich chłopów
Ciekawostka historyczna o Czarnowcu, w której niewiadomych jest co najmniej tyle, co danych. Uwagi i poprawki mile widziane.

W Archiwum Państwowym w Białymstoku znajdują się dokumenty administracji carskiej z XIX wieku. 6 października 1977 roku operator pracowni mikrofilmowej Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie Halina Olszak sporządziła z nich mikrofilmy. Dokumenty te - z dziewiętnastowiecznego rosyjskiego na polski - przełożył nam **Pan Michaił Barkowski**, znakomity tłumacz i niezawodny Kolega, prowadzący na Facebooku świetny profil [@niestraszyrosyjski](#). Za co serdecznie dziękujemy. Bo to kawał dobrej roboty był.

Wątpliwości Tłumacza rozstrzygaliśmy własnym rozumem. Jeżeli ktokolwiek oglądając kopie akt, stwierdzi że jakieś rozstrzygnięcie było nietrafne bądź niesłuszne, reklamację pokornie przyjmujemy. Najogólniej rzecz biorąc, załączone tu archiwalia, zawierają dokumentację opisującą własność gospodarstw pól i lasów w Czarnowcu po uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim przez cara Aleksandra II w 1864 roku. Gdyby chcieć to jakoś odnieść do współczesności, to co do metody i skutków przypomina to trochę Powszechny Spis Rolny (w tym roku trwa kolejny spis). Jednak jego przyczyny, przesłanki i państwo przeprowadzające były zupełnie inne.

Własność ziem na polskiej wsi w XIX wieku to bardzo skomplikowane zagadnienie.

W bardzo wielkim, być może zbyt wielkim, uproszczeniu można powiedzieć, że przed uwłaszczeniem chłopci posiadali niewielkie kawałki ziemi, ale nie byli ich właścicielami. Własność należała do szlachty. Chłopi za możliwość posiadania swych gospodarstw odrabiali pańszczyznę lub płacili czynsz (w pracy, w naturze, w gotówce). Posiadanie a własność to były (i są zresztą do dziś) dwa różne tytuły prawne do nieruchomości. Ruchomości także. Żeby uzyskać poparcie chłopów dla powstania styczniowego polski Tymczasowy Rząd Narodowy 22 stycznia 1863 r. ogłosił, że chłopci stają się właścicielami swoich gospodarstw bez konieczności wykupywania się od właścicieli ziemskich. Mniej więcej miesiąc przed upadkiem powstania, 2 marca (19 lutego w obowiązującym w Rosji kalendarzu juliańskim) car wydał ukaz, w którym uwłaszczał chłopów na tych samych zasadach, co rząd powstańczy. W ten sposób osiągnął polityczny cel.

I znowu w dużym uproszczeniu... pokazał chłopom: zobaczcie, macie od rosyjskiej administracji to samo co od powstańczego rządu. Jednocześnie, jak ujmuje to część polskich historyków, car wbił w ten sposób klin między dwory a wsie. Uwłaszczenie na prawie carskim musiało generować konflikty, a – jak wiadomo nie od dziś – skonfliktowane społeczeństwo jest mniej skłonne do buntowania się przeciw władzy. Chłopi stali się więc właścicielami swoich zabudowań i pól. Zamiast czynszu do dziedzica mieli wносить podatek gruntowy do skarbu. Właściciele ziemscy mieli prawo do odszkodowania od państwa za utracone grunty rolne. Pastwiska oraz lasy formalnie pozostały własnością ziemian, ale chłopci mieli prawo paść na nich swe zwierzęta i pozyskiwać z lasu opał oraz drewno budowlane. Żeby zapobiec rabunkowej gospodarce w lasach, lokalni urzędnicy rosyjskiej administracji mieli ustalać ile i jakiego drewna chłopci mogą pozyskać z dworskich lasów. Ziemi nie dostali chłopci bezrolni i robotnicy folwarczni, no bo przecież przed uwłaszczeniem jej nie posiadali. Mieli dostać ją z gruntów państwowych, bezpańskich albo opuszczonych. Niestety gruntów takich było mniej niż chętnych. W drugiej połowie XIX wieku tworzyli więc półmilionową rzeszę tzw. wolnych najmitów. Wolnych od jakiegokolwiek własności, a najmujących się do prac w folwarkach i z tego żyjących. Do wolnych najmitów zaliczali się również chłopscy bankruci, którzy z powodu

nieurodzajów, klęsk żywiołowych nie byli w stanie płacić wygórowanych podatków i tracili w ten sposób swoje gospodarstwa (patrz „Wolny najmita” Marii Konopnickiej).

Któż więc gospodarował na Czarnowcu po uwłaszczeniu na mocy ukazu z 1864 roku. Pokazuje to tabela w załączonych dokumentach. Figurują w niej następujący gospodarze, których nazwiska zapisano cyrylicą i przypisano im rosyjskie odpowiedniki polskich imion. Polskie imiona podajemy w nawiasach. Poniższe zestawienie może zawierać niewielkie błędy i odstępstwa, a także braki, wynikające z tego, że po pierwsze w XIX wieku w rosyjskim występowały niektóre litery, których nie ma we współczesnym rosyjskim alfabecie. Po drugie, odręczne pismo urzędnika sporządzającego protokoły i tabele jest miejscami zwyczajnie nieczytelne.

1. Dribnica Iwan (Jan Dribnica/Drybnica/Drobnica)
2. Kowalczyk Michaił (Michał)
3. Ambroziak Wikentij (Wincenty)
4. Lewicki Stepan (Stefan)
5. Laskowski Osip (Józef)
6. Chłudziński Paulin
7. Wasilewski Francisk (Franciszek)
8. Stefaniak Andriej (Andrzej)
9. Lis Foma (Tomasz)
10. Tymuś Marcin
11. Słowikowski Francisk (Franciszek)
12. Złotkowski Samuel
13. Malinowski Foma (Tomasz)
14. Lis Szymon
15. Lis Iwan (Jan)
16. Iłonak lub Iłosznak (nieczytelne nazwisko) Walenty
17. Kruk Piotr.

W kolejnych kolumnach tabeli znajdują się wyrażone w morgach i prętach (rosyjskie odpowiedniki polskich liter M i P w główkach tabeli) powierzchnie poszczególnych rodzajów użytków.

Od lewej:

* budynek mieszkalny z ogródkiem lub bez ogródka

* grunty orne

- * łąki
- * pastwiska
- * nieużytki
- * razem.

Ostatnie dwie kolumny tabeli to wyrażony w rublach i kopiejkach „rozmiar zniesionej powinności podlegającej wynagrodzeniu od Rządu na mocy art. 14-26 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej”. Tu pojawia się nowe pojęcie – „Komisja Likwidacyjna”. Wyjaśnijmy więc, że był to organ administracji carskiej na ziemiach zaboru rosyjskiego mający operacyjnie przeprowadzić uwłaszczenie – nadać nowe tytuły własności, porachować grunta oraz na tej podstawie obliczyć odszkodowania należne właścicielom ziemskim. Przewodniczącym Centralnej Komisji był J. Sołowiow, członkami zaś – Brunschweig i W. Trubnikow. W podsumowaniu działań komisji w Czarnowcu czytamy, że 2 kwietnia (21 marca) 1866 roku zostało oficjalnie i ostatecznie zatwierdzone nadanie wyżej wymienionym mieszkańcom Czarnowca w sumie 27 mórg i 285 prętów użytków rolnych, i 16 prętów nieużytków.

Dawny właściciel wsi Czarnowiec **Władysław Czerniejewski** otrzymał za to 546 rubli i 72 kopiejki odszkodowania. Rzecz jasna, majątek ziemski Czerniejewskiego został uszczuplony, ale nie ograbiony. Ówczesny właściciel dworu w Czarnowcu nadal miał swoją ziemię, która wcześniej nie była w posiadaniu chłopów. Na innych archiwalnych kartach można wyczytać również na jakich zasadach uwłaszczeni chłopci z Czarnowca mogli korzystać z dworskich pastwisk i lasów. Trudno wyjaśnić to w przystępny sposób, ale żeby dać Czytelnikom pewien ogłęd sytuacji, wrzucamy kilka dosłownych, przetłumaczonych, cytatów.

Pierwszy, ze względu na nieczytelność niektórych odręcznie spisanych słów, polega po części na domysłach i tak naprawdę nie jest cytatem, a omówieniem. Tak czy inaczej spróbujmy...”(...) wszystkie gospodarstwa od nr 1 do nr 20 mają prawo do wypasania bydła [?], mogą otrzymywać siano, [jest coś o liczbie sztuk bydła]; wszystkie uwłaszczone gospodarstwa mają prawo do zbierania w lesie chrustu, suszki oraz wywrotów niezdatnych do użycia w budownictwie, każde gospodarstw po 76 jednokonnych wozów. [dalej jest coś o wyrębach] Każda osada ma prawo do otrzymania rocznie po 50 żerdzi z jesionu lub olchy lub, przy braku żerdzi, po 4 wozy chrustu [dalej

fragment nieczytelny], prawo do otrzymywania rocznie drzew sosnowych o średnicy 20 cali". Kolejne wpisy dotyczą rozstrzygnięć administracji carskiej z późniejszych lat - 1872, 1875, 1878, 1880."(...) postanowiono, że przynależny folwarkowi Czarnowiec las obciążony na mocy niniejszej tabeli serwitutami włościan obejmuje 587 mórg i 77 prętów i oddzielony jest od lasu przynależnego folwarkowi Dzbenin miedzą biegnąca od wsi szlacheckiej Kaczyny-Tobolice poprzez łąkę [nazwa mało czytelna - Krzykiew? - przypis Tłumacza], a od tejże łąki - przez działkę z lasem liściastym w kierunku na wprost lasu sosnowego do granicy wsi szlacheckiej Korczaki". „(...) postanowiono co następuje: przyznać na mocy niniejszej tabeli likwidacyjnej po 76 wozów jednokonnych z paliwem na osadę, co równa się 26 wozom parokonnym, a zatem 1520 przyznanych na całą wieś wozów jednokonnych z powyższym materiałem stanowią odpowiednik 520 wozów parokonnnych rocznie oraz przyznać na mocy tejże tabeli po 50 żerdzi na osadę [wyraz nieczytelny] o długości 3 sążnie i grubości 3 cale w średnicy".

Jest też wpis z 1903 roku. Bardzo obszerny, liczący około dwóch tysięcy znaków. Niezwykle szczegółowo i dość hermetycznie opisuje on zależności i stosunki ziemskie w Czarnowcu po tym jak w 1900 roku właścicielka dóbr Czarnowiec **Antonina Michniewicz** zawarła porozumienie ze wszystkimi włościanami wsi Czarnowiec, na mocy której włościanie zrzekli się na jej rzecz praw do serwitutów leśnych i pastwiskowych, w zamian za co otrzymali na własność część gruntów dworskich. Dalej jest istny labirynt sążni, dziesięcin, serwitutów, mórg, prętów. Żeby się w tym połapać, trzeba by jakiegoś rzeczoznawcy w dziedzinie zarządzania nieruchomościami z doktoratem z historii □

W tamtych czasach to wielce skomplikowane przekształcenie gruntowe rozmierzył i rozliczył mierniczy Julian Płaczkowski.

2020.08.23 /Jacek Pawłowski/

Objaśnienia pojęć za Wikipedia:

1. **sążni** (sążnia) - Sążeń - niemetryczna, antropometryczna jednostka długości. Miara miała długość rozpostartych ramion dorosłego mężczyzny. Pochodną sążnia jest sąg - jako sześcienna miara drewna.

W Polsce sążeń (lub inaczej siąg) zmieniał się na przestrzeni wieków, oscylując w granicach 2 metrów:

- sążen staropolski - 1,786 m (według konstytucji 1764),
- sążen nowopolski - 1,728 m = 3 łokcie = 6 stóp = 72 cale = 864 linie (obowiązywał w Królestwie Polskim 1819-1848)

2. **mórg** (morg) - Morga (także mórg, jutrzyna) - historyczna jednostka powierzchni, używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (dokładnie: od rana do południa), a jej wielkość wynosiła - zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie 0,33-1,07 hektara.

3. **dziesięcin** - (dziesięcina) - Dziesięcina, także: dziesiątyna - dawna miara powierzchni gruntu.

Dziesięcina na terenach zaboru rosyjskiego, które nie tworzyły Królestwa Kongresowego, czyli na wschód od Bugu i linii Ciechanowiec-Łapy-Tykocin-Biebrza-Niemen, w XIX wieku i na początku XX, była urzędową miarą powierzchni gruntów.

Stosowane były dwie jednostki o tej nazwie:

- dziesięcina tzw. skarbowa = 10925,2 m² = 1,09252 ha, inne przeliczenia tej miary: 1 dziesięcina = 2400 sążni kw. = 1,9508 morgów n. p. = 109,252 arów

- dziesięcina tzw. większa (o 1/3, nazywana też „dużą”) = 14567 m² = 1,4567 ha.

Obie były stosowane równolegle, co stwarza trudność w przeliczaniu wielkości gruntów na dzisiejsze jednostki.

4. **serwituów** - Serwitut, serwitusy - uprawnienia chłopów do korzystania z dworskich łąk i pastwisk oraz lasów, wywodzące się z okresu feudalnego, będące powodem licznych zatargów między wsią a dworem. Na ziemiach polskich zostały zlikwidowane w większości do końca XIX w. Sprawę serwitutów regulowała ustawa z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego i rozporządzenie Prezydenta z dnia 1 lutego 1927 r.

Część lasu objętą serwitutem nazywano cerklem lub cyrklem. Serwituty, zwane też służebnościami, były rodzajem prawa rzeczowego. Serwituty oparte były na aktach jednostronnych (np. przywilejach nadanych osadźcom wsi przez królów polskich), na umowach ustnych lub zwyczajach. Początkowo serwitusy dotyczyły własności królewskiej lub dworskiej, później w miarę, jak zmieniali się właściciele lasów, również prywatnej lub państwowej.

5. **prętów** - Pręt - historyczna miara długości i powierzchni.

- Miary rolne i budowlane:

1 pręt = 2,5 sążnia = 4,32 m

- Rolne miary powierzchni:

1 pręt kwadratowy = 18,66 m²

6. **żerdzi** - Żerdź - strzała drzewa lub jej część o średnicy mierzonej w odległości 1 metra od grubszego końca (tzw. średnicy znamionowej, przy uwzględnieniu kory) wynoszącej dla drzew iglastych 7-14 cm, dla drzew liściastych 7-18 cm. W sortymentacji drewna jest to drewno okrągłe średniowymiarowe. Wyróżnia się żerdzie użytkowe i przemysłowe.

7. **Chrust** - małowymiarowy sortyment drzewny. Rozróżniany jest w dwóch odmianach: jako chrust opałowy oraz chrust użytkowy.

8. **Suszka** - w leśnictwie określenie na stojące, częściowo lub całkowicie martwe, suche drzewo, zmarłe na skutek działania szkodliwych czynników, np.: owadów lub grzybów, zanieczyszczeń atmosferycznych, bądź z powodu naturalnego procesu starzenia rośliny.

9. **wywrotów** - Wywrót, wykrot, wiatrował - drzewo z naderwanym korzeniem, lub całkowicie wywrócone w wyniku działania wiatru.

WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE
w BIAŁYMSTOKU

Zespół: URZĄD GUBERNIALNY ŁOMŻYŃSKI
DO SPRAW WŁOŚCIANSKICH

Nr. mikr. C-**4947**

Sygn. **327**

WYKONANE
PRACOWNIA MIKROFILMOWA
ARCHIWUM DOKUMENTACJI MECHANICZNEJ
w WARSZAWIE

Operator : HILINA OLSZAK

WARSZAWA. DN. **6** **10** 1977r.

POCZĄTEK

КОПІЯ ЛИКВИДАЦІОННОЙ ТАБЕЛИ

ка селеніе

Чарновецъ

гмины

Росенукъ

Востроленскаго уѣзда

Ломжинской губерніи.

W A P
BIAŁYSTOK

№ списку 1173.

U.F.F.W 327

13942

1864r. Archiwum Państwowe w Białymstoku kolekcja/Czarnowiec.pl



ЛИКВИДАЦІОННАЯ ТАБЕЛЬ

СЕЛЕНІЯ

Чарновца

составляющаго *Востроленскій* уѣздъ *Востроленскаго* уѣзда.

Востроленскаго округа въ гминѣ *Восенукъ*.

Селеніе находится въ *Востроленскій* изъ отдѣловъ, установленныхъ статьей 21-ю
Указа 19 Февраля (2 Марта) 1861 года о Ликвидационной Комиссіи.

Вѣдомства *Востроленскій* Комиссія по крестьянскимъ дѣламъ.

1864r. Archiwum Państwowe w Białymstoku kolekcja/Czarnowiec.pl

[illegible]

1864r. Archiwum Państwowe w Białymstoku kolekcja/Czarnowiec.pl

[illegible]

уѣзда. *Владимиръ Терисовскаго*

Въспомогательный листъ. Присутствіе / подписавъ /
А. Павловъ Шиболокинъ, Секретарь. Секретарь При-
сутствія / подписавъ / Пётровскій.

Написано: Карлауссевичъ Колосманскъ Н. Уинд

[illegible]

Babier

Samuel Colburn Junr

КОПІЯ ЛИКВИДАЦІОННОЙ ТАБЕЛИ

на селехіе *Чарновецъ*
гмины *Росенубъ*
Встреченскаго уѣзда
Ломжинской губерніи.

W A P
BIAŁYSTOK

№ списку 1173.

U.F.F.W 327

13942

1864r. Archiwum Państwowe w Białymstoku kolekcja/Czarnowiec.pl



ЛИКВИДАЦИОННАЯ ТАБЕЛЬ

СЕЛЕНІЯ

Кармозинъ

состоящаго *Винницкой* губернии, *Остропненскаго* уѣзда,
Остропненскаго округа въ гминѣ *Винницкой*.

Селеніе находится въ *второмъ* изъ отдѣловъ, установленныхъ статьею 21-ю
Указа 19 Февраля (2 Марта) 1864 года о Ликвидационной Коммисіи.

Вѣдомства *Остропненскій* Коммисіи по крестьянскимъ дѣламъ.

№ № усадьбы.	Усадьбы, поступившія въ полную собственность крестьянъ на основаніи Высочайшихъ Указовъ 19 Февраля (2 Марта) 1864 года.	Количество земли въ каждой усадебной участкѣ въ моргахъ и прентахъ.												Размѣръ повинности, подлежащей вознагражденію отъ Правительства по статьямъ 14—26 Указа о Ликвидационной Комисіи.	
		Поля земли, строенія и сѣнокосы, родовой или безъ оного.		Поля пахатныя поляны.		Поля луговые.		Поля выгонныя.		Неуробной.		Всѣ вообще.		Рубли.	Коп.
		М.	П.	М.	П.	М.	П.	М.	П.	М.	П.	М.	П.		
15.	Зотовскій Савуль	10		261								261		1	10
16.	Маминскій Савуль	10	1	78								1	78	1	13
17.	3. Лисъ Шимонъ	3	1	90								1	93	1	13
18.	Лисъ Иванъ	8		231								231		1	10
19.	Миланъ Валентинъ	8	1	76								1	77	1	17
20.	4. Кривъ Петра	2		236								238		1	10
21.	У Медовѣской земли											40			
	изъ нея усадьбы № 123														
	455, 12 и 13.		128									76		44	
	Итого по табели	1	233	26	16	4	262				90	28	261	32	80